



SKAŁA



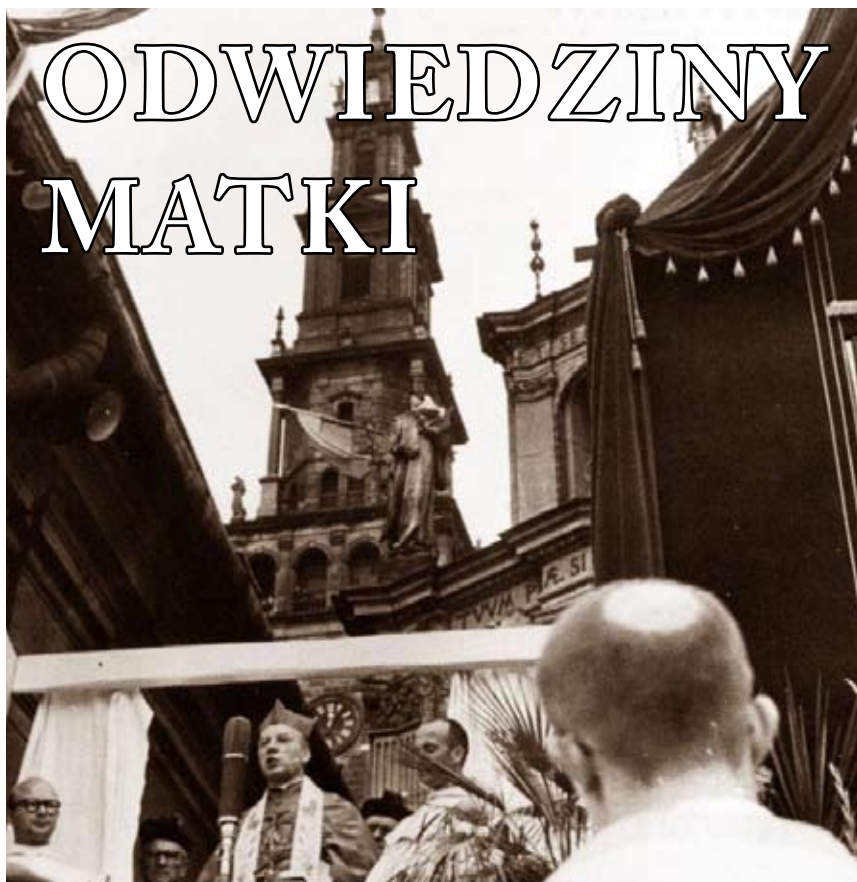
UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ 15 CZERWCA 2014 R. 23(242)

2014 PEREGRYNACJA 2015
Archidiecezja Warszawska

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

Rozpoczęła się peregrynacja – czyli pielgrzymowanie – Maryi po naszej diecezji. Oczywiście nie chodzi o wędrowanie samego obrazu. Spojrzenie wiary dostrzega w tym wydarzeniu jakąś szczególną obecność samej Matki Bożej pośród nas. Ona jest z nami zawsze i można by powiedzieć, że nie ma potrzeby organizowania jakichś dodatkowych form jej obecności przez gromadzenie się wokół przybywającego do parafii obrazu. A jednak w logice Bożego działania obserwujemy szczególne czasy i szczególne miejsca uprzywilejowane obecnością i działaniem Boga. Gdyby tak nie było, jaki sens miałoby pielgrzymowanie do sanktuariów, a nawet same sanktuaria? Po co by były obrazy czy figury świętych, Maryi, a także samego Jezusa? To wszystko może nam – istotom duchowo-emocjonalno-cieleśnym – pomóc w odnajdywaniu Boga, który przychodzi. Oczywiście ma pomóc skupić się na Bogu, a nie Go przestłonić. W tym prostym znaku przybywającego Obrazu, Ona chce się do nas zbliżyć. Pozwólmy Jej na to!

O poprzednich nawiedzeniach
– czytaj s. 3-4.



Dzisiaj zaczyna się trzecia w naszej diecezji peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Nawiązuje ona do dwóch poprzednich. Każda z nich dotykała zupełnie innej Polski. Jak będzie teraz?

OTO SŁOWO PANA

czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci

Misterium Trójcy Świętej jest dość dokładnie opisane przez teologię. Jednak wszystkie te stwierdzenia – ujęte w precyzyjne pojęcia filozoficzne – próbują powiedzieć tylko [i aż] to jedno: Bóg jest jeden [NIE: trzech Bogów], ale jest wspólnotą trzech Osób [NIE: jedna osoba].

Ewangelia odsłania nam istotę Boga, od innej strony. Mówi, że jest On miłością. Ojciec w absolutny sposób kocha Syna, a Syn Ojca. Ta miłość, to jednak nie wszystko. W Bogu jest miłość do człowieka – do mnie – taka, że Ojciec oddaje Syna, aby człowieka uratować. Kto uwierzy w taką miłość i jej doświadczy, wie, że Bóg nie czyha na niego, aby potępić, ale gorąco pragnie mieć go przy sobie.

XKJ

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

15 CZERWCA 2014 Niedziela

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej

Wj 34,4b-6.8-9; 2 Kor 13,11-13; J 3,16-18

Jezus powiedział do Nikodema: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego”.

16 CZERWCA 2014 Poniedziałek

2 Krn 18,3-8.12-17.22; Mt 5,38-42

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Oko za oko i ząb za ząb». A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie”.

17 CZERWCA 2014 Wtorek

Wspomnienie Św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika

2 Krn 18,25-31a.33-34; Mt 5,43-48

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Będziesz miłował swego bliźniego», a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak, będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

18 CZERWCA 2014 Środa

2 Krl 2,1.6-14; Mt 6,1-6.16-18

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaili. Zaprawdę powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościsz, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

19 CZERWCA 2014 Czwartek

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana (Boże Ciało)

Pwt 8,2-3.14b-16; 1 Kor 10,16-17; J 6,51-58

Jezus powiedział do Żydów: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało za życie świata”. Sprzeciali się więc między sobą Żydzi mówiąc: „Jak On może nam dać swoje Ciało na pożywienie?” Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił, nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomarli. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.

20 CZERWCA 2014 Piątek

2 Krl 11,1-4.9-18.20; Mt 6,19-23

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza mszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność”.

21 CZERWCA 2014 Sobota

Wspomnienie Św. Alojzego Gonzagi, zakonnika

2 Krn 24,17-25; Mt 6,24-34

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sięgają ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkie potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyc ma dzień swojej biedy”.

TEMAT Z OKŁADKI

I NAWIEDZENIE ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ PRZEZ JASNOGÓRSKĄ KRÓLOWĘ POLSKI

26 sierpnia 1956 roku katolicy polscy odnowili śluby króla Jana Kazimierza dopełniając je własnym zobowiązaniem moralnej odnowy duszy wiernych i rzetelnego przygotowania do religijno-kościelnego obchodu 1000-lecia chrztu Polski.

Po roku przygotowań 5 maja 1957 ślubowania te zostały odnowione we wszystkich kościołach parafialnych w Polsce. Dzień ten był także początkiem pierwszego roku pracy duszpasterskiej w ramach Wielkiej Nowenny przygotowań do Millenium, Hasłem tego roku była troska o wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i jego pastarzom.

W drugim roku Wielkiej Nowenny Polacy przyrzekli żyć w łasce uświęcającej bez grzechu ciężkiego. Głębokim przeżyciem religijnym Archidiecezji Warszawskiej na przełomie I i II roku Wielkiej Nowenny było Nawiedzenie kościołów parafialnych przez Jasnogórską Królową Polski. Obraz Matki Bożej Częstochowskiej był wierną kopią obrazu Jasnogórskiego wykonaną przez prof. Torwirta, poświęconą 14 V 1957 w Rzymie przez Ojca św. Piusa XII.

Dzień Nawiedzenia poprzedzało w każdej parafii triduum przygotowawcze połączone ze spowiedzią i Komunią św. Kapłani zachęcali mężczyzn do trzeźwości, kobietom mówili o macierzyństwie, młodzieży męskiej o wytrwałości w wierze a dziewczętom o skromności.

Nawiedzenie trwało od 29 VIII 1957

do 30 VII 1958 (w kościołach warszawskich do 15 XI 1957). Rozpoczęło się w odpustowym dniu Ścięcia św. Jana Chrzciciela (tytuł katedralny) a zakończyło się w Leoncinie, parafii dekanatu Warszawa-Bielany.

DEKANAT WOLSKI

8 – 15 X 1957

PARAFIA ŚW. JÓZEFA
NA KOLE (13 X)

Obraz MB powitano odśpiewaniem Bogurodzicy i przy dźwiękach 35-osobowej orkiestry. W ciągu 3 dni rozdano 5300 Komunii św. Żegnano MB pieśnią Niech chwała Maryi wciąż w sercach brzmi.

PARAFIA PODWYŻSZENIA
KRZYŻA NA JELONKACH
(15 X)

Nauki w czasie triduum przygotowawczego głosił o. Moczulski, redemptorysta. Przy kościele była brama z napisem: Witamy Cię, Matko nasza. Udzielono 2000 Komunii św. Obraz MB żegnano przy śpiewie Pod Twą obronę. Wyniosły go dzieci na swych ramionach.

PARAFIA ŚW. WAWRZYŃCA

Nawiedzenie miało charakter wielkiej manifestacji religijnej ku czci Królowej Polski. Obraz MB umieszczono na tronie przygotowanym przez art. plastyka Hannę Szczypińską. Ks. proboszcz na czas Nawiedzenia złożył u stóp MB klucze kościoła. W dniu Nawiedzenia do Komunii św. przystąpiło 1500 osób. Nawiedzenie, jak misje, przeorało dusze parafian.

Owocem Nawiedzenia było zaprowadzenie nowenny do MB Częstochowskiej, odprawianej w każdą sobotę wieczorem, połączonej z wieczorną Mszą św., oraz kopia wędrującej MB Częstochowskiej pędzla prof. Torwirta, której poświęcenia dokonał Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski.

Z okazji kołedy wszystkie rodziny w parafii (1564) otrzymały w upominku obrazki (30x20 cm) MB Częstochowskiej.

W każdej parafii odmawiano akt ofiarowania się poszczególnych stanów. Na zakończenie przypomnijmy fragment aktu ofiarowania się kobiet: „Najwierniejsza Służebnico Pańska – my, kobiety polskie, zgłaszamy Ci się i stajemy przy Tobie, aby Ci oddać siebie. Rządź nami. Wiemy, że Ty Matka i Królowa nasza, chcesz nas ocalić i odrodzić. Chcemy być Twoją pomocą w tym wielkim dziele.

Tak jak Ty, będziemy odtąd matkami życia, stając na straży życia każdego poczętego dziecka. Zrobimy wszystko, aby od dzisiaj ani jedno życie nie zginęło pod sercem polskiej matki. Święta Boża Rodzicielko, oddajemy Ci nasze oczy, usta i dłonie, aby się stały Twoim narzędziem wychowywania naszych dzieci w wierności Chrystusowi i narzędziem umocnienia w rodzinach Jego królowania”.

KS. WITOLD MALEJ „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 1959 (skrót)

„Gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie jurysdykcji Kościoła, kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara, wahać się nie będziemy. Pójdziemy za głosem apostołskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, Kościoła, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do przesładowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie, za co innego, lecz tylko za sprawą i w ścisłe Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. NON POSSUMUS! [dosł. Nie możemy!]”

z Memoriału Episkopatu Polski z 8 maja 1953
[w uroczystość św. Stanisława, biskupa zabitego z polecenia króla]

„Uczymy, że należy oddać, co jest cezara cesarowi, a co Bożego Bogu. Ale gdy cesarz siada na ołtarzu, to mówimy krótko: nie wolno!” fragment homilii z 4 VI 1953

DRUGIE NAWIEDZENIE OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W STOLICY

3 maja 1980

Ks. Prymas wydaje odezwę do dzieci Bożych miasta stołecznego Warszawy i okolicy *'W sprawie nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego w stolicy'*, w której czytamy:

„Cała Polska, a wraz z Ojczyzną stolica przygotowuje się na obchody 600-lecia obecności Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. Warszawę pragniemy przygotować na ten wielki jubileusz przyjmując Jasnogórski Obraz Nawiedzenia we wszystkich świątyniach. Od szeregu lat przez cały kraj wędruje Obraz Pani Jasnogórskiej, nawiedzając wszystkie diecezje, świątynie parafialne i zakonne. Owoce tej wędrówki wzbogaciły życie religijne narodu i wsparły nas w trudzie zachowania oblicza religijnego i moralnego. Umocniły naród w zmaganiu o zachowanie naszej duchowości chrześcijańskiej i utrzymanie się w łożysku nadprzyrodzonego organizmu Kościoła i kultury rodzimej. Wierzmy, że dzięki temu zrywowi modlitwy Kościół (...) w Polsce dochował wierności Bogu, Chrystusowi, Jego krzyżowi i Ewangelii, Stolicy Świętej – zgodnie z programem Ślubów Jasnogórskich narodu. Oglądaliśmy prawdziwe 'moce Boże', dostrzegliśmy wielką wrażliwość ludu Bożego na głos Matki: 'Pójdźcie do mnie moje dzieci, przyszedł czas...'

Nawiedzenie Świętej Bożej Wędrowniczki zaczęło się od Warszawy, w roku 1957. Nic też dziwnego, że po zakończeniu nawiedzenia całej Polski, Obraz wraca do stolicy. W międzyczasie wyrosło przecież całe nowe pokolenie, które nie uczestniczyło w tych radościach i łaskach nawiedzenia.

Widzimy też, że ujawniły się nowe wady i nałogi, które przybrały niekiedy wymiary prawdziwych zagrożeń społecznych i moralnych.

Nadchodzący jubileusz 600-lecia skłania nas zarówno do głębokiej wdzięczności wobec Ojca naszego życia, twórcy ładu Bożego na świecie, jak też do przebłagania za winy i niewierności – w modlitwie i misyjnej pokucie stolicy”.

18 października 1980

O godz. 18. Prymas Wyszyński uczestniczy w powitaniu kopii Cudownego Obrazu w parafii Św. Aleksandra w Warszawie i rozpoczęciu ponownego, po 23 latach, nawiedzenia Warszawy.

Kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej przybyła do stolicy po 23 latach

nawiedzenia we wszystkich diecezjach i parafiach w Polsce, przebywając łącznie kilkanaście tysięcy kilometrów, nie mając odpowiednika w Kościele powszechnym. Obraz został przyniesiony w uroczystej procesji pod przewodnictwem bp. Jerzego Modzelewskiego na plac Trzech Krzyży i umieszczony na specjalnym podwyższeniu za ołtarzem polowym, na tle białego orła.

Przed kościołem Św. Aleksandra ks. Prymas uczestniczy we Mszy pontyfikalnej sprawowanej pod przewodnictwem bp. Stefana Bareły, ordynariusza częstochowskiego, przy udziale biskupów: Bronisława Dąbrowskiego i Zbigniewa Kraszewskiego. Po jej zakończeniu wygłasza słowo pasterskie, wzywające mieszkańców stolicy do życia w Bożej miłości:

„Warszawo, możesz stać się miastem światłości, pokoju i ładu, miastem życia i współżycia w miłości. Jednego ci tylko potrzeba: czyn sprawiedliwości i pokój w twoich granicach. Bo nie ma dla ciebie, ty Boża alchemio, lepszej myśli. Każdy okres twoich dziejów, choćby tak bolesny, jak zwalenie twojej dumy w pył i gruzy, zdołałaś przetrwać, i teraz przez łaskę, miłość i pokój, przez moc Ewangelii, możesz przezwyciężyć to, co przykre, bolesne, grzeszne, zbyt ludzkie. Czyn więc sprawiedliwości i pokój w twoich granicach, Warszawo. (...)

Ale my wszyscy bijemy się w piersi i mówimy: nasza wina, nasza wina, nasza bardzo wielka wina! Bo chcemy odnowić oblicze swoich dusz i zamysły serca. Pragniemy fachowej odnowy, na którą naród chrześcijański i milenijny zawsze stać. Dlatego zwracamy się do Ciebie, Służebnico Pańska, aby w Twojej obecności wołać do Warszawy: Stolico, Miasto Nieujarzmione, bądź na służbie narodu! Zapomnij o tym co twoje, własne, bliskie, co miłe i chwilowe, co jest mierną zdobyczą. Zdobądź się na tak wielkie poświęcenie, na jakie zdobyła się Służebnica Pańska, gdy nagle w Jej prywatny program życiowy weszła moc Boża. Ulękła się jej, zapytała: 'Jakże się to stanie?' – ale uwierzyła.

Może i my dzisiaj nieraz pytamy: jak się to nam stanie? Jak dojdziemy do ładu i porządku, do przezwyciężenia nowych prób naszej dojrzałości narodowej i politycznej? Musimy zawierzyć Bogu.

Będziemy się spolem bić w piersi i nie będziemy mówili o cudzych winach, ale

będziemy myśleli o swoich własnych. Będziemy oczyszczali siebie, aby nasze myśli pełne były Bożych prawd, aby nasze uczucia były czyste. Jak bardzo potrzeba uczuć czystych i uładowanych młodemu pokoleniu, młodzieży stolicy, która wypełnia szkoły podstawowe, licealne, zawodowe i akademickie; potrzeba ich też młodzieży pracującej, usposobionej najbardziej krytycznie. Młodzież oświecona duchem Ewangelii i tradycji narodu chrześcijańskiego może lepiej urządzić życie całej naszej Ojczyzny. Pełni nadziei czekamy na 'nowych ludzi plemię, jakich jeszcze nie widziano'.

Służebnico Pańska, wobec Ciebie cała stolica pragnie powiedzieć: chcemy być na służbie narodu. Chcemy, aby Miasto Nieujarzmione wniosło w życie narodu pokój, ład, sprawiedliwość, miłość i nadzieję. To wszystko, co wypowiadamy w obliczu Twoim, Matko Chrystusowa, niech przyjmie Twoje macierzyńskie serce, niech skłoni się ku dzieciom ufającym Ci całkowicie, i niech będzie w naszej Ojczyźnie błogosławiony Owoc żywota Twojego – o Łaskawa, o Litościwa, o Słodka Panno Maryjo”.

(Marian P. Romaniuk, *Życie, twórczość i postęga Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia. T.4. Warszawa 2002 „Pax”*)

Na początku 1981 roku parafia św. Józefa na Kole przeżywała podniosłe Dni Nawiedzenia Pani Jasnogórskiej w kopii cudownego obrazu, poprzedzone Misjami Odrodzenia w dniach 31 XII 1980 – 7 I 1981.

Już w połowie grudnia 1980 proboszcz skierował do wiernych serdeczny list, w którym zaprosił wiernych do udziału w tych radosnych dniach Nawiedzenia. Piśsze, że na to spotkanie z Matką Jezusa trzeba się przygotować, a przygotowanie to powinno polegać na wewnętrznym odrodzeniu się każdego z nas.

Cytuje słowa biskupów polskich: „Naród polski po-trzebuje prawdziwej odnowy moralnej i społecznej, aby mógł odnaleźć na nowo wiarę w siebie, w swoją powinność i przyszłość...”

Przytacza też słowa Ojca św. Jana Pawła II z przemówienia na krakowskich błoniach: „Musicie być mocni, drodzy Bracia i Siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów”.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY

JOANNA MATKOWSKA

SWOIM ŻYCIEM DAWAŁ ŚWIADECTWO MĘSTWA, WIARY I MIŁOŚCI DO DRUGIEGO CZŁOWIEKA. „DŁUGIE MIESIĄCE PRACY W SZPITALU POWSTAŃCZYM BARDZO WIELE MNIE NAUCZYŁY. TO WIĘCEJ NIŻ UNIWERSYTET, BO TO GŁĘBOKIE ZROZUMIENIE BLIŹNIEGO, CZEGO SIĘ NA OGÓL Z KSIĄŻEK NIE NAUCZY. SZACUNKU DLA CZŁOWIEKA NABYWA SIĘ NIE WTEDY, GDY WIDZI SIĘ GO W POZYCJI BOHATERSKIEJ, ALE GDY WIDZI SIĘ CZŁOWIEKA W UDRĘCE”. NIGDY NIE PODDAŁ SIĘ KOMUNISTOM, MIMO ŻE KILKA LAT SPĘDZIŁ W WIEZIENIU.

Urodził się 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela nad Bugiem na pograniczu Podlasia i Mazowsza w wielodzietnej, religijnej rodzinie Stanisława i Julianny Wyszyńskich. Uczęszczał do szkoły podstawowej z rosyjskim jako językiem wykładowym, ale po konflikcie z nauczycielem uczył go korepetytor. 31 października 1910 r. stracił matkę, która umarła w połogu mając zaledwie 33 lata. Był to wstrząs dla Stefana. W latach 1912-14 był uczniem gimnazjum w Warszawie, ale ze względu na działania wojenne musiał przenieść się do Łomży. W 1920 r. po ukończeniu liceum we Włocławku, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Ze względu na pobyt w szpitalu, święcenia kapłańskie jako jedyny otrzymał z rąk biskupa Wojciecha Owczarka w kaplicy Matki Bożej w bazylice katedralnej we Włocławku 3 sierpnia 1924. 5 sierpnia ksiądz Wyszyński odprawił mszę prymicyjną przed ołtarzem z cudownym obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze. W latach 1924-25 był wikariuszem katedry włocławskiej i redaktorem dziennika „Słowo Kujawskie”.

W latach 1925-29 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prawo kanoniczne i nauki społeczno-ekonomiczne. W 1930 r. obronił pracę doktorską na temat „Prawa Kościoła do szkoły”. W kolejnych latach odbył podróż po Europie, był zainteresowany problemem związków zawodowych. Przez dwa lata pełnił funkcję prowadzącego Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, był sędzią w sądzie biskupim.

Po wybuchu II wojny światowej, po chwilowej ucieczce na wschód powrócił do Włocławka. Poszukiwany przez gestapo, ukrył się we Wrociszewie koło Warki. W październiku 1941 r. przybył do Kozłówek, by podjąć opiekę duchową nad grupą sióstr i niewidomych dzieci przesiedlonych z Lasek pod Warszawą. Chorował na płuca, dlatego wyjechał do Zakopanego, tam w przypadkowej łapance został aresztowany, ale udało mu się uciec. Był kapelanem AK okręgu wojskowego Żoliborz pod pseudonimem „Radwan II”. Na początku 1945 r. wraca do Włocławka, obejmuje stanowisko rektora seminarium duchownego i jednocześnie proboszcza dwóch parafii. 12 maja 1946 r. na Jasnej Górze otrzymał sakrę biskupią z rąk księdza kardynała Augusta Hlonda. 12 listopada 1948 roku Ojciec Święty Pius XII na konsystorzu w Rzymie mianował biskupa Stefana Wyszyńskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim – prymasem Polski.

12 stycznia 1953 r. prymas Wyszyński ma konsystorzu w Rzymie został mianowany kardynałem. Nie można zapominać, że był to okres w historii Polski, gdy komunistyczne władze nasiliły represje wobec duchownych, nastąpiły aresztowania księży i zakonnic. 8 maja 1953 r. polscy biskupi wystosowali memoriał do władz PRL, a poprzez „non possumus” (z łac. nie możemy) wyrazili niezgodę na podporządkowanie się Kościoła Katolickiego władzom świeckim. W odwecie, 26 września 1953 r. prymas został aresztowany i wywieziony z Warszawy. Był więziony do 28 października 1956 r.

W latach 1962 – 1965 brał czynny udział w pracach Soboru Watykańskiego II, najpierw w jego przygotowaniu, a potem w obradach wszystkich czterech sesji.

Prymas Stefan Wyszyński w wyjątkowy sposób adorował Maryję: „Wydaje mi się, że najbardziej bezpośrednią mocą w moim życiu jest Maryja. Przez szczególną tajemnicę, której w pełni nie rozumiem, została Ona postawiona na mojej nowej drodze...”. W 1953 r. dokonał aktu osobistego oddania się Matce Bożej. 3 maja 1966 r. prymas Wyszyński dokonał aktu całkowitego oddania Polski w niewolę Matce Bożej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie.

Postawa prymasa Tysiąclecia imponuje – siłą wiary w Boży plan, niezłomnością w obronie praw człowieka. Stefan kardynał Wyszyński napisał: „Każda prawdziwa miłość musi mieć swój Wielki Piątek. To nie krzyż się chwieje, to świat się chwieje i toczy – Krzyż stoi!”

W kolejnych latach brał czynny udział w życiu kościoła w Polsce i na świecie. 28 maja 1981 r. w uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego o godzinie 4.40 zmarł. W 1989 roku rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny, który 6 lutego 2001 roku został zamknięty. Rok 2001 został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego. 3 maja 1994 został pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

Z ŻYCIA PARAFII

NIEDZIELA ŚWIĘTOWA- NA RODZINNIE

JANUSZ MATKOWSKI

W NASZEJ PARAFII W UBIEGLĄ NIEDZIELĘ ODBYŁO SIĘ PO RAZ PIERWSZY „RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI”. NAZWA MOŻE WYDAWAĆ SIĘ PODNIOŚLĄ, CHOCIAŻ SAM POMYSŁ JEST PROSTY I TAK NATURALNY, ŻE TRUDNO NIE ZADAĆ SOBIE PYTANIA, CZEMU W KAŻDEJ PARAFII TAK SIĘ NIE DZIEJE, I TO OD BARDZO DAWNA.

Z wizyt na wsi u babci pamiętam, że po sumie parafianie nie rozchodzili się do domów (rozjeżdżali raczej, bo przynajmniej ja do kościoła miałem dobrych kilka kilometrów przez pola), tylko była to okazja do rozmów, kupienia lodów. A babcia się mogła wnukami pochwalić! Tam to przychodziło naturalnie, ale chyba w wielkomińskiej parafii, z ludźmi napływowymi, trzeba odrobinę świadomego wysiłku, aby taki klimat odtworzyć.

Św. Łukasz posiada salę, gdzie po mszy świętej o godzinie 11:30 wszyscy uczestnicy mogli najeść się ciastek i napić do woli kawy, herbaty i innych napojów. Właściwie wydarzenie powinno się nazywać „Wspólne Świętowanie Niedzieli”, bo przecież każdy parafianin jest zaproszony, ale jedna ważna rzecz była skierowana właśnie dla rodzin. Otóż była zorganizowana opieka dla dzieci, w dwóch grupach wiekowych 3-4 i dzieci starsze. Dwójka moich najmłodszych dzieci (3 i 5 lat) na co najmniej dwie godziny zniknęła całkowicie. Nie zauważyłem, aby jakieś problemy były z dziećmi innych rodziców. Dzięki temu dorośli mogli skupić się na drugiej rzeczy, która uprawnia nazwę „rodzinne”, czyli konferencji skierowanej do małżonków. Para animatorów (Andrzej i Agnieszka Łazurko – nasi parafianie), od ośmiu lat związanych z ruchem „Spotkania Małżeńskie”, zaprezentowała pokrótce założenia ruchu i wystosowała zaproszenie na weekendowe warsztaty dotyczące komunikacji między małżonkami. Parę porad praktycznych też zostało przekazanych np. że w dialogu ważniejsze jest słuchanie, niż mówienie; o tym, że uczucia nie podlegają ocenie.

Dla mnie osobiście najcenniejsza była możliwość kontaktu z innymi parafianami. Mogło to nastąpić podczas swobodnych rozmów, kiedy konferencja dobiegła końca, a dzieci jeszcze nie wróciły. Zwłaszcza, że zaczynam dostrzegać te same osoby przy różnych okazjach i pomалу, spontanicznie tworzą się więzi. Osoby dorosłe, zwłaszcza zaabsorbowane na co dzień dziećmi, mogą być pozbawione przestrzeni towarzyskiej. Chodzi jednak o coś więcej niż odrobina wspólnej rozrywki. Diabeł Krętacz z książki C.S Lewisa tłumaczy: „parafialna organizacja powinna być zawsze atakowana, ponieważ będąc jednością miejsca, a nie upodobań, jednoczy w ten sposób zgodnie z wolą Nieprzyjaciela ludzi różnych klas i psychiki”. Rodzinne Świętowanie Niedzieli jest właśnie okazją budowania takiego zjednoczenia.

Serdecznie dziękujemy organizatorom! Mamy nadzieję na następne Rodzinne Świętowanie Niedzieli we wrześniu!





Tym razem świętowanie miało trzy elementy (ale może być ich więcej):
 Msza św. przeżywana w bardziej rodzinny sposób
 Czas spotkania i rozmów przy cieście
 "Konferencja" – o komunikacji w małżeństwie.



WILCZKI W KAJAKU, czyli kajakiem po Liwcu



ARKADIUSZ WŁODARCZYK

Środa i czwartek. Za oknem deszcz, na termometrze ok. 10 stopni Celsjusza. Telefony od rodziców, czy plany aktualne. W głowie mieszanka uczuć: do soboty jeszcze sporo czasu – może się wypogodzi? Czy jednak odwołać spływ? A może skrócić go

pieczeństwa będzie nam towarzyszył w podróży. Kierowcy odstawiają samochody na miejsce noclegu i po kilkudziesięciu minutach wracają gotowi do wiosłowania. Po modlitwie i błogosławieństwie wodujemy sprzęt tuż za tamą w Węgrowie i wyruszamy

z Węgrowa). Dobiliśmy do brzegu, wyjęliśmy nasze zapasy z kajaków i rozpoczęliśmy przygotowywanie posiłku. Na kuchenkach gazowych odgrzaliśmy makaron oraz pulpety. Niektórzy, w ramach dokładki, zjedli makaron z cukrem. Resztę zapakowaliśmy, umyliśmy nasze naczynia i wyruszyliśmy w dalszą podróż.

Grzegorz: „Wyjazd był super. Najfajniejsze było to, że mogłem spędzić całe dwa dni z innymi wilczkami. Gdy nasze kajaki mijaly się, przybijaliśmy „piątkę” wiosem. Były piękne widoki. Wieczorem rozbijaliśmy namioty z naszymi tatusiami. Położyliśmy się spać bardzo późno, bo było ognisko. Nasi tatusiowie rozmawiali i śpiewali, a my bawiliśmy się i jedliśmy słodkości. Wróciłem baaaardzo zmęczony, ale zadowolony. To była wspaniała przygoda”.

Była już godzina 15, a przed nami jeszcze spory odcinek do przepłynięcia. Tuż po wyruszeniu kolejna przeszkoda – pale w poprzek rzeki pozostałe po dawnym moście. Nieco dalej trudny zakręt, a później zwalone drzewo i jedyna szczelina, przez którą można było przepłynąć tyłem, by nie porysować swej twarzy gałęziami. Na dalszym odcinku podziwialiśmy wysokie skarpy i drzewa nadgryzione przez bobry. Nad brzegiem byli też wędkarze łowiący ryby.

do jednego dnia? Trzeba dać jakąś odpowiedź, nie można narażać dzieci, że zmarzną, zmokną i pochorują się przed wakacjami...

Sprawdzam prognozę pogody. W weekend ma być słonecznie i 20 stopni na termometrze, choć aura za oknem jakoś nie napawa optymizmem. Nadchodzi piątek – czas na konkretne przygotowania. Początkowo za oknem ponuro, ale przychodzi godzina 14 i nagle słońce wyłania się zza chmur. Decydujemy się. Mamy przygotowaną pulpety, ciasto, makaron, ja robię pozostałe zakupy.

W końcu długo wyczekiwana sobota 31 maja. Godzina 8.00. Spotykamy się przed kaplicą. Wilczki wraz z ojcami czekają na podróż w nieznaną, na nową przygodę. Pogoda jest łaską z nieba. Świeci słońce, nie jest zbyt gorąco, niebo bezchmurne. Wsiadamy w samochody i wyruszamy do Węgrowa. Tam czekają już na nas kajaki oraz ratownik, który dla naszego bez-

w kierunku noclegu we wsi Bednarze.

Nasza załoga składa się z 18 osób. 9 Wilczków z gromady Skautów Europy działającej przy naszej parafii wraz ze swoim Akelą, czyli przywódcą stada, oraz 8 Starymi Wilkami, na których składają się: Harcerz, Ratownik, 5 Ojców oraz Ks. Krzysztof. Spływ ma zdecydowanie męski charakter.

Po przepłynięciu 3 kilometrów, które pokonaliśmy w kilkadziesiąt minut, czekała nas pierwsza przeszkoda. Był to jaz, a za nim niski próg. Nieśliśmy kajaki po wertepach, pomiędzy drzewami, przez jeżyny i pokrzywy. Zajęło nam to sporo czasu. Liwiec to największy dopływ Bugu, rzeka wijąca się leniwie wśród ukwieconych łąk i łagodnych wzgórz. Podczas płynięcia podziwialiśmy bogatą roślinność, gniazda jaskółek brzegówek wykopane w nadrzecznych skarpach oraz bociany.

W końcu przyszedł czas na upragniony obiad (przez niektórych wyciekwany już od momentu wyruszenia

Mijamy wieś Borzychy, most, a przed nim pale pozostałe po dawnym młynie. Następnie przepływamy pod mostem w Paplinie. Po przepłynięciu 18 kilometrów czujemy już znaczne zmęczenie. W kajakach posilamy się naleśnikami z nutellą i dżemem. Przekraczamy kładkę, za którą zaczyna się zbiornik elektrowni w Kalinowcu. Znowu czeka nas przenoska. My już wyczerpani, kajaki wydają się dużo cięższe niż na początku. Brzeg wybetonowany, stromy, kamienisty i z metalową siatką. Trudno zwodować kajaki. Przeszkoda wydaje się nie do pokonania. Ale gdy wszyscy jesteśmy z powrotem w kajakach to perspektywa przepłynięcia jeszcze kilku kilome-

trów już nie jest taka straszna. Mijamy zerwany most i po kilku kilometrach nad rzeką linowy mostek we wsi Bednarze. Po kilkuset metrach dobiegamy do brzegu. Jeden z Wilczków oznajmia, że widzi skoszoną trawę na polu. Radość, że dobieśliśmy do noclegu, do pola sołtysa. Rozpoczynamy rozbijanie namiotów. Wilczki dzielnie pracują i po kilkunastu minutach mamy obóz. Możemy zająć się przygotowaniem ogniska i pieczeniem kiełbasek. Przy świetle i ciepłe ognia słychać brzdęk gitary i obozowe pieśni. Po odśpiewanym apelu młode wilki idą spać, a Stare Wilki rozprawiają o ojcostwie, o życiu... Noc jest bezchmurna. W mroku pięknie widać gwiazdy na niebie, a w oddali łunę, pewnie nad Wyszkowem. Ogniska już dogasa blask, więc i na nas czas, by udać się na spoczynek.

Noc mija szybko, nie jest chłodno. O godzinie 7.30 zaczyna się obozowe

życie. Przygotowywanie posiłku, śniadanie i pożegnanie Księdza, który musi powrócić do swoich obowiązków.

Część osób składa namioty, część przygotowuje kanapki na dalszą drogę. Wyruszamy jeszcze na wycieczkę na linowy drewniany mostek. Przejście na drugą stronę nie jest takie łatwe. Mostek się buja, w deskach dziury, ale młode wilki dzielnie pokonują swój strach. Wszystkim udaje się przedostać na drugą stronę.

Wracamy do kajaków i wyruszamy w dalszą wędrowkę. Woda dziś zimniejsza. Wszystkie kajaki zwodowane. Spływając w kajakach odmawiamy Anioł Pański. Po drodze zjadamy przygotowane przez wilczki kanapki. Podziwiamy przyrodę. Dziś wiatr jest naszym przeciwnikiem. Wieje nam w twarz, wiosłuje się ciężiej. W niektórych miejscach trzeba uważać, by nie wpaść na mieliznę.

Po kilku godzinach w oddali widać wiaty przed Łochowem. Miejsce umówione na oddanie kajaków. Dobijamy do brzegu. Wszyscy cali i zdrowi! Pakujemy sprzęt, kierowcy jadą po samochody, a dzieciaki na trawie bawią się w różne gry. I tak dobiega koniec naszej przygody. Ostatnia zbiórka, podziękowania i pożegnania. Wsiadamy do samochodów i wracamy do naszych rodzin. Zmęczeni, opaleni, ale szczęśliwi – w myśl naszego zawołania: Bemowscy Skauci – na przygodę otwarci.

Jacek: „Na spływie było fajnie, choć mieliśmy dużo przeszkód. Najtrudniejsze dla mnie było przepłynięcie tyłem pod zwałonym drzewem”.

„Maxowi po spływie buzia się nie zamykała. Zachwycony był przyrodą, zwierzętami które spotkali (bociany które nie bały się ludzi, kijanki itd...), wspólną wieczorną modlitwą. Obawiał się tego wyjazdu i bał, że jedzie sam, a teraz nie może doczekać się kolejnego. Stwierdził, że uczy go to samodzielności i jest przygotowaniem do jego wymarzonego zawodu strażaka;-)”.



„Antek wykończony, ale mega szczęśliwy”.



Bartek: „Kajaki są super – całkiem niezłe radziłem sobie z wiosłowaniem. Podobała mi się piękna przyroda – szczególnie kolorowe i rzadkie ptaki – zimorodek i czarny bocian. Fajny był też „murzyński” most – chybotały i dziurawy. Przechodziłem przez niego 2 razy – za pierwszym razem z Tatą, bo się trochę bałem, za drugim sam. Trasa była bardzo długa i męcząca. W nocy nie mogłem spać bo Tatusiowie chrapali. Chciałbym popłynąć jeszcze raz”.

MAŁE CO NIECO

ZALEWAJKA Z GRZYBAMI

TA ZUPA W WARSZAWIE JEST MAŁO ZNANA. RECEPTURA POCHODZI Z OKOLIC ŁODZI, SKĄD WRAZ Z LUDNOŚCIĄ MIGRUJĄCĄ W POSZUKIWANIU PRACY ZAWĘDROWAŁA DO KIELC, NASTĘPNIE NA TERENY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. PRZYPOMINA NIECO ŻUREK, ALE JEST O NIEBO LEPSZA!



Składniki:

6-8 dużych ziemniaków
1/2 kg kielbasy
4 ziarenka ziela angielskiego
4 ziarenka czarnego pieprzu
4 liście laurowe
2-3 ząbki czosnku
kilka suszonych grzybów
1 szklanka żurku
1 łyżka śmietany
sól, pieprz, majeranek

Grzyby zalać wodą i odstawić na ok. 1 godzinę, aby się namoczyły. Obrane i pokrojone w kostkę ziemniaki oraz czosnek zalać 1,5-2 l zimnej wody. Dodać pokrojoną na plasterki kielbasę, ziele angielskie, pieprz, liście laurowe i grzyby wraz z wodą, w której się moczyły. Gotować początkowo na dużym ogniu, a gdy zaczną wrzeć, zmniejszyć płomień i dalej powoli gotować. Gdy ziemniaki będą miękkie wlać żurek wymieszany ze śmietaną oraz doprawić do smaku solą i pieprzem oraz majerankiem. Zagotować.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

15 czerwca, godz. 12.30, Sala Widowiskowa Ośrodka Wychowawczo-Profilaktycznego Michael, wstęp wolny
„Lato czeka! czyli muzyczne podróże” - spotkanie muzyczne dla dzieci

15 czerwca, godz. 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 5 zł
„Toruńskie Pierniki” - teatralny poranek bajkowy

15 czerwca, godz. 19.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny
„Celtic Summer Fest” – pokaz tańca i koncert muzyki irlandzkiej (Anne-Marie Cunningham Dance Academy, Treblers, Carrantuohill)

16 czerwca, godz. 20.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
Koncert uczestników zajęć „Nauka gry na gitarze klasycznej” - klasa Marcina Chrzanowskiego i Krzysztofa Panuciaka

17 czerwca, godz. 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Ale... i nie tylko” - koncert piosenek Edith Piaf w wykonaniu Anny Sroki-Hryń z towarzyszeniem Klaudiusza Barana (akordeon)



ZAPOWIEDZI

Paweł Pławski, kawaler z par. św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej i **Monika Trych**, panna z par. tutejszej

Radosław Pietrzekiewicz, kawaler z par. św. Maksymiliana w Warszawie i **Agnieszka Irena Czarnecka**, panna z par. tutejszej

Karol Biniszewski, kawaler z par. Wilków i **Karolina Szczerbakowska**, panna z par. tutejszej

Adam Sosnowski, kawaler z par. tutejszej i **Agnieszka Kotowska**, panna z par. Klarysew
Sebastian Dąbrowski, kawaler i **Katarzyna Młodzińska**, panna, oboje z par. tutejszej

INTENCJE MSZALNE

16 VI – Poniedziałek

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 1
 7.30 +Janina Gajowiak w 4. rocz. śmierci, Stanisław Gajowiak i zmarli z rodziny
 18.00 +Halina Wojciechowska w 6. rocz. śmierci

17 VI – wtorek

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 2
 7.30 +Emilia w 2. rocz. śmierci
 18.00 +Włodzimierz Jankowicz w 3. rocz. śmierci, Kazimiera, Mieczysław Wichniewicz, Honorata, Stanisław Jankowicz

18 VI – środa

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 3
 7.30
 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ

19 VI – BOŻE CIAŁO

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 4
 8.30 +Janina w 5. rocz. śmierci, Andrzej w 14. rocz. śmierci, Helena w 28. rocz. śmierci
 10.00 W intencji parafian
 18.00 +Barbara Radło-Elsayed w 2. rocz. śmierci, zmarli z rodziny Radło

20 VI – piątek

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 5
 7.30 Za dusze w czyścicu cierpiące
 18.00 +Adam, Helena, Mieczysław Ziomek

21 VI – sobota

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 6
 7.30
 18.00 O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Ani i Daniela w 2. rocz. ślubu

22 VI – niedziela

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 7
 8.30 +Marianna, Czesław w 30. rocz. śmierci Duda, Janina, Józef Trzeciak
 10.00 +Jan i Alicja Parzyszek z ok. imienin, Ryszard i Aniela Parzyszek, Stanisława i Kazimierz Kirylak, zmarli z rodz. Parzyszków i Pałusków
 11.30 +Jan Kwiatkowski, Jan Stompor, Krzysztof Grzyb
 13.00 W intencji parafian
 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla Kasi i Adriana w 1. rocz. ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski
 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego dla Marka Borkowskiego z ok. 46 urodzin oraz Jakuba Borkowskiego z ok. 8 urodzin
 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego dla Bożeny i Marka Borkowskich z ok. 17. rocz. ślubu
 O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Patryka z ok. 20. urodzin i dla Jakuba z ok. 25. urodzin
 16.00 +Anna Łuczyńska, Bernard Pomorski
 18.00 +Janina z ok. imienin i Tadeusz Zieliński
 20.00 +Teresa Mołas w 2. rocz. śmierci, Antonina Pawlina w 2. rocz. śmierci, Maria, Jan, Zdzisław Łucarz

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauści Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

Spotkania biblijne dla dzieci

ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek - ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1.Trwa czerwiec – miesiąc, w którym czcimy Najświętsze Serce Jezusowe. Nabożeństwo Czerwcowe w naszym kościele odprawiane jest codziennie po Mszy św. wieczornej godzinie 18⁰⁰.

2.Wielkimi krokami zbliża się koniec roku katechetycznego i szkolnego. Przypominamy dzieciom, młodzieży i rodzicom, że każde dzieło, aby przyniosło dobre owoce, by było dobrze zakończone, powinno być ofiarowane Panu Bogu. Warto w modlitwach nie tylko prosić, ale i dziękować za otrzymane dobro, za przeżyty z Bogiem czas. Niech nie zabraknie tego dziękczynienia w nadchodzących dniach. Będziemy też prosić o dobre przeżycie czasu wakacji. Niech to będzie błogosławiony czas naszego wypoczynku, regeneracji sił, ale także duchowego wzrostu. Nawet w wakacje można wybrać się na rekolekcje czy pielgrzymkę, a odwiedzając ciekawe miejsca, zwłaszcza w świątyniach nie tylko podziwiać piękno, ale oddać cześć Panu całemu stworzenia.

3.Dziś o godz. 18⁰⁰ **Msza św. odprawiana w j. łacińskim.**

4.W czwartek – **Uroczystość Bożego Ciała.** Z kościołów wyruszą procesje z Najświętszym Sakramentem. Tego dnia Msze Święte w naszym kościele będą odprawiane o godzinie 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 18⁰⁰.

5.Nasza parafialna procesja Bożego Ciała wyruszy do czterech ołtarzy po Mszy Świętej o godzinie 10⁰⁰. Proszę o udekorowanie okien w całej parafii, zwłaszcza na trasie procesji, na znak naszego szacunku dla Chrystusa Eucharystycznego, który chce być obecny szczególnie w dniach oktawy blisko każdego z nas. Proszę wszystkich Parafian o włączenie się w budowę ołtarzy/ w środę po Nabożeństwie Czerwcowym/ Za poszczególne ołtarze odpowiedzialne są grupy: I – Kościół Domowy, II – KZR, III – Caritas, IV – Rada Duszpasterska. Zapraszamy asystę procesyjną, dzieci w strojach komunijnych, grupy parafialne do czynnego udziału w procesji.

6.Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła.

7.Tradycyjnie za tydzień - w niedzielę przed wakacjami – **po Mszach św. będziemy błogosławić pojazdy.**

8.W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.

OGŁOSZENIE

Poszukuję pani mieszkającej na osiedlu Górcie do pomocy przy starszej osobie. tel. 22 665 65 89

CHRZTY

Czy wierzycie w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

Tydzień temu sakrament chrztu św. otrzymali:



Antonia Anna
Jarczyk (na zdj.1)



Joanna Łucja Chrabalowska (na zdj.2)
Agata Kowalczyk (na zdj.2)



Wojciech Pierzchała (na zdj.3)
Do momentu chrztu nasz syn spał niespokojnie, bardzo płakał w nocy. W noc po chrzcie nasze dziecko przespało pierwszy raz spokojnie całą noc. Tak Duch Święty zadziałał podczas chrztu świętego.

Leon Marek Marszałkowski
Karolina Mortka
Kajetan Ksawery Olbrych
Sandra Puchalska
Jakub Turek
Pola Wójcikowska

ARTYSTYCZNE LATO NA BEMOWIE

Stowarzyszenie „Rodzice Razem” z warszawskiego Bemowa rozpoczęło 9 czerwca 2014 r. zapisy na letnie zajęcia dla dzieci w wieku 2 – 6 lat wraz z opiekunami. Wszystkie warsztaty będą się odbywać w Klubie Mam na Bemowie przy ul. Konarskiego 83. Projekt będzie trwał od 30 czerwca do 29 sierpnia.

Zajęcia będą się odbywać od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 13:00 i zostały podzielone na bloki tematyczne. Każdy blok będzie trwał tydzień.

Tematy zajęć to:

Sztuka ziemi czyli Land Art. (30 czerwca—4 lipca), tworzenie kreatywnych konstrukcji, mobili, obrazów, girland ze skarbów natury.

Fanaberkki (7 lipca—11 lipca)– zajęcia ogólnorozwojowe z elementami Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne,

Zwierzaczkowo – zajęcia rękodzielnicze (14 lipca—18 lipca oraz 4 sierpnia – 8 sierpnia), własnoręczne wykonywanie zabawek—zwierzątek, zarówno tych baśniowych i tych domowych

Angielski dla dzieci (21 lipca—25 lipca oraz 28 lipca—1 sierpnia) tańce, gry i zabawy po angielsku połączone z zajęciami ogólnorozwojowymi

Przyrodnicze cuda (11 sierpnia—14 sierpnia) odkrywanie kalendarza roślinnego, tworzenie zielnika i wzorów roślinnych

Zajęcia muzyczne metodą E.E. Gordona (18 sierpnia – 22 sierpnia) wspólne śpiewanie, recytowanie rytmiczank i relaks przy muzyce

Stworzakidziwaki – warsztaty plastyczne (25 sierpnia – 29 sierpnia) warsztaty plastyczne z wykorzystaniem materiałów z recydingu

Spotkania poprowadzą doświadczone animatorki, pasjonatki, lubiane i znane z warsztatów prowadzonych w Klubie Mam na Bemowie. Zajęcia będą odpłatne.

Zapisy pod adresem: wakacje@rodzicerazem.org

Więcej informacji udzielą:

Aleksandra Brodowska,
aleksandra.brodowska@klubmam.com
Urszula Piechura – Zywert,
urszula.piechura.zygert@klubmam.com
tel. 503 960 441